

KYRJEK LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Koncentracja floty angielskiej w portach Anglii

LONDYN, 3.10. (tel. wł.). Angielska flota morza Śródziemnego ma być połączona z flotą, stojącą w portach angielskich. Na morzu Śródziemnym pozostaną tylko okręty drugiej kategorii: lekkie krążowniki, torpedowce, łodzie podwodne i mniejsze transportowce samolotów.

Koncentracja floty angielskiej w portach Anglii tłumaczy się tem, iż obecnie rząd angielski uważa, iż siły morskie dla obro-

ny Anglii nie są wystarczające w porównaniu z siłami zbrojnymi innych państw. Flota angielska bez pomocy eskadry śródziemnomorskiej nie byłaby w stanie skutecznie bronić wybrzeży i chronić handlu morskiego.

Przeprowadzenie powyższego planu uzyskało zgodę dominijów podczas konferencji w Ottawie. Należy przewidywać również, iż flota dominijów będzie wzmacniona.

Utworzenie niepodległej Mandżurji zadaje cios Stanom Zjednoczonym

LONDYN, 3.10. (tel. wł.). Raport komisji Lyttona wywołał w Londynie dodatkowe wrażenie. Dzienniki londyńskie wyrażają jednak obawę, że Japonia raportu nie przyjmie. Korespondent warszawski „Timesa” stwierdza wielkie zadowolenie, jakie raport wywołał w Ameryce, gdzie uważają, że sugerowane już dawno przez ministra spraw zagranicznych Ameryki, Stimsona, solidarne wystąpienie Ameryki, Francji i W. Brytanji w sprawie mandżurskiej zostanie, na podstawie tego raportu, urzeczywistnione.

Zdaniem Stimsona, utworzenie Mandżurji zadaje cios nie tylko interesom Stanów Zjednoczonych

lecz stanowi groźbę dla autorytetu wielkich traktatów pokojowych. Rzeczą niepomierne ważną jest — oświadczył Stimson — by stosunki po obydwóch stronach Pacyfiku opierały się na podstawach sprawiedliwości i pokoju, gdyż w przyszłości ta część świata powołana jest do odegrania najważniejszej roli w ustabilizowaniu się dobrobytu świata. Utrzymanie nienaruszalności terytorjalnej i administracyjnej Chin stanowi czynnik konieczny dla utrzymania polityki „dwi-otwartych” Chin, która to polityka oparta jest na równości uprawnień w stosunku do wszystkich narodów.

Strzelanina

na granicy bułgarsko-jugosłowiańskiej

SOFJA, 3.10. (tel. wł.). W związku z wiadomością o próbie przekroczenia granicy przez bandę, złożoną z 10 ludzi uzbrojonych — śledztwo przeprowadzone przez władze bułgarskie ustaliło, że nie zaszedł żaden podobny wypadek na żadnym odcinku granicy bułgarsko-jugosłowiańskiej.

W sprawie wymiany strzałów, jaka nastąpiła pomiędzy postępkami granicznymi jugosłowiańskimi i bułgarskimi, śledztwo wykazało, że „mimo tu miejsce-

nieznaczne zajęcia graniczne, wywołane przez usiłowanie dwojga ludzi przejścia nieopozostreżeniu z terytorjum Jugosławji do Bułgarii. Ludzi tych spozstrzegła warta bułgarska w Czatalju.

Na widok warty ludzie ci zaczęli uciekać na terytorjum Jugosławji, strzelając do wartowników, którzy odpowiedzieli strzałami.

W wymianie strzałów, która nastąpiła, graniczna straż jugosłowiańska oddała około 10 strzałów w kierunku posterunku bułgarskiego.

Gigantyczny raid kpt. Karpińskiego

W niedziele o godz. 5.45 rano wystartował z portu lotniczego na Okęcie w Warszawie kpt. pil. Stanisław Karpiński z 1 p. lotniczego wraz z mechanikiem inż. Wiktołem Rogalskim do wielkiego raidu lotniczego z projektowanymi punktami lądowań: Konstantynopol, Alep, Bagdad, Herat, Kabil, Kair, Jeruzolima (na lotnisku Gaza) oraz Warszawa.

Kpt. Karpiński podjął raid na płatowcu krajowej konstrukcji „Lublin R XA”, konstrukcji inż. Rudlickiego, abudowanym w fabryce „Płaz i Latkiewicz” w Lublinie, zaopatrzonym w silnik „Wright-Skoda” mocy 220 KM, abudowanym w kraju przez Pol. zakt. Skody na Okęcie.

Typ płatowca jest ten sam, na jakim, kpt. Karpiński odbył je wienią w 1928 r. w czasie raidu dookoła Eu-

ropy a wprowadzone ulepszenia umożliwiają lot z szybkością 190 km. na godzinę. Silnik jest tego samego typu, na jakim odbył się już były polskie długodystansowe raidy lotnicze kpt. Skarżyńskiego wokół Afryki oraz kpt. Karpińskiego dookoła Europy.

Obecny raid kpt. Karpińskiego obejmuje trasę 14 tys. kilometrów. Lotnikom wypadnie przebyć Karpaty, Alpy Transylwańskie, morza: Czarne, Marmara, Śródziemne i Morze, pustynię Syryjską i Persko-Algańską oraz łańcuchy gór: Peraj i Alganlatanu o wysokości do 5 tysięcy m.

SLIWEN (Bułgaria), 3.10. (tel. wł.). Wylądował tu o godz. 16.50 po 11 godzinach lotu polski lotnik Karpiński, przebywając 1.400 km. Lotnik napotkał po drodze wiatry i mgły.

Reelekcja Polski do Rady Ligi Narodów

GENEWA, 3.10. (Tel. wł.). Zgromadzenie plenarne Ligi Narodów rozpoczęło przemówienie przewodniczącego Politis, który oświadczył, że zgromadzenie ma się dzisiaj wypowiedzieć w sprawie wniosku, zgłoszonego przez Polskę, o domagającego się prawa reelekcji do rady Ligi Narodów.

Politis przypomniał procedurę, przyjętą w roku 1926 w sprawie reelekcji, mianowicie, że wybór zależy w każdym przypadku od decyzji zgromadzenia, przyczem niezbędna jest rzecz osiągnięcie dwu trzecich głosów członków Ligi.

Politis zaprosił na skrutatorów delegatów Włoch i Anglii, ambasadora Rosso i ministra Simona.

Następnie, wywoływani kolejno, podchodzili do urny delegaci państw, wrzucając swe kartki.

Po opróżnieniu urny i po dwukrotnym przeliczeniu kartek przez skrutatorów, przewodniczący Politis ogłosił wynik głosowania.

Kartek oddano 51, wśród nich 4 białe, a więc ważnych kartek oddano 47. Większość wymagana dwóch trzecich wynosiła 31.

Polska otrzymała głosów 41, przysługujących jej prawo reelekcji, przeciwko 6-ciu głosów negatywnym.

Na wczorajszym zgromadzeniu w dopiero co odbytem głosowaniu przyznano Polsce prawo reelekcji. Na tej sesji po południu na zgromadzeniu Polska może kandydować ponownie do Rady. Wybór ten jest jednak niemal formalnością, bowiem kandydować będą na 3 miejsca wolne tylko 3 państwa: Polska, Czechosłowacja i Meksyk.

Niemcy zdradzają swą gotowość bojową

BERLIN, 3.10. (tel. wł.). W związku z odbywającą się obecnie w Berlinie wystawą sportolotniczą, urządzone na lotnisku w Tempelhofie wielki pokaz lotów, połączony z popisami i wyścigami samolotowem. Udział wzięło około 100 aparatów.

Szczególne zainteresowanie wzbudził pokaz ataku lotniczego na obiekty fabryki amunicji. Atakowane obiekty otoczone zostały najpierw zasłoną z mgły, poczem

nastąpiło ich zbombardowanie.

W programie wyraźnie zaznaczono, że pokaz odbywa się pod hasłem niebezpieczeństwa grożącego krajowi, pozbawionemu... aktywnego lotnictwa wojkowego. Pokazowi przyglądało się kilkaset tysięcy widzów. Pokaz jednak zdradził raczej gotowość bojową niemieckiego lotnictwa „sportowego” i jego doskonale wyćwiczenie wojenne.

Hitlerowskie jacejki w Holandji na usługach ex cesarza

AMSTERDAM, 2.10. (tel. wł.). Prasa donosi o istnieniu w Holandji organizacji hitlerowskiej, pozostającej w dobrych stosunkach z otoczeniem b. cesarza Wilhelma, a zorganizowanej z znacznymi składami amunicji.

Kierownictwo tej organizacji,

maszając na celu mobilizowanie młodzieży niemieckiej w Holandji, spoczęwa w rękach b. mjr. Diemera von Willroda.

Wyszkolone w Holandji oddziały miałyby w razie marszu do Niemiec stawić się na granicy w pełnym rynsztunku i w tym celu urządzone zostały w szeregu miejscowości nadgranicznych wielkie składy amunicji.

Schwytany podczas ostatniej akcji przemycenia broni Schimena sky pozostał również w ścisłych stosunkach z narodowymi socjalistami z Holandji i komunikował się z nimi w Hadze.

Powódź w Norwegii

OSLO, 3.10. Katastrofalna powódź nawiedziła okręg Trondheimski. Rzeki weszły, zalewając pola. Wiele domów jest zagrożonych, tak, że mieszkańcy wraz z dobytkiem uchodzą do wyższych położonych miejscowości.

Masowe samobójstwa weteranów Wielkiej Wojny

OTTAWA, 3.10. Pisma tutaj-sze donoszą o zamierzonym masowym samobójstwie. Odmru bezrobotnych pilanych weteranów Wielkiej Wojny rzucilo się do kanału pod grmachem Parlamentu. Policja wyratowała sześciu. Dwóch utonęło.

Urządowi, z którymi policja musiała stoczyć ciężką walkę, aby ich odwieść od samobójstwa, przyznali, że chcieli się wszyscy utopić.

Kongres Paneuropejski

BAZYLER, 2.10. (Tel. wł.). W czasie otwarcia kongresu Paneuropejskiego przy udziale 26 państw, po powitaniu kongresu przez przedstawiciela rządu szwajcarskiego, przemawiali przedstawiciele poszczególnych delegacji.

Imieniem Polski przemawiał prezes polskiego zw. paneuropejskiego, Aleksander Lednicki, który wygłosił swe przemówienie po polsku i po francusku, dodając też, że względu na gospodarzy, parę słów po niemiecku.

Przemówienie delegata polskiego było jednym z najlepszych zarówno co do treści, jak i co do formy. W przemówieniu tem podkreślone zostały w sposób zręczny zasługi premiera Herriots, który był pierwotnie honorowym przewodniczącym kongresu, ale zrzekł się tego na skutek listu Coudenhove-Kalergi.

Ciekawa informacja o Polsce

PARYŻ 3.10. (Tel. wł.). W imieniu czasopisma „Information Sociale” panna Suzanne Sully przeprowadziła ankietę w Polsce, gdzie zauważyła „teren, podatny do rozwoju komunizmu” i nawet „wyciąga kolektywizm bolszewickiego”.

Podróżując po Polsce — pisze p. Sully — ma się „obraz Rosji sowieckiej”.

Te niedorzeczne obserwacje przedrukowuje „Matin” na widocznym miejscu.

Zmiana frontu

PARYŻ, 3.10. (Tel. wł.). Od pewnego czasu dziennik „La Republique” dokonał pewnej zmiany frontu w stosunku politycznym do Polski.

Tak więc w numerze dzisiejszym publicysta Robert Lange, tem sam, który przed kilku dniami wydosłał od Mussoliniego deklarację na rzecz porozumienia z Francją, zamieszcza korespondencję z Warszawy, w której nietylko składa hołd pokojowej polityce Polski, ale nawołuje jeszcze i zw. „młodoturków” radykalnych, żeby zmienili swój pogląd na Polskę w duchu bardziej życzliwym.

Nie przesadzając znaczenia tego głosu, należy go uważać w każdym razie za znamienity.

WĘGIEL SŁĄSKI
DĄBROWIECKI

do piwnicy dostarcza

LUBELSKI SYNDYKAT ROLNICZY

SPÓŁKA AKCYJNA

Lublin, Krakowska Przedmieście 28 64
DOSTAWA ODWROTNA

SZKIC BILANSU

Z państwem czy przeciw państwu?

Pytanie to nieustannie narzuca się obserwatorom ruchu zawodowego.

Przedewszystkiem należy dodać i ustalić, że ogólne pojęcie stosunku do państwa nie pokrywa się z fragmentaryczną i konjunktywnie zmienianą linią ustosunkowania się central zawodowych do tych czy innych zarządzeń władz państwowych.

Na dłuższej fali kwestja ta nabiera zupełnie innych kształtów. Z jednej strony teoretyczna myśl państwowa snuje plany na temat wprężenia ruchu zawodowego w architektoniczną konstrukcję budowy państwa, a z drugiej rodzą się bardzo zbieżne koncepcje ewolucyjnego podboju organizmu społecznego i państwowego.

Z obydwu stron podają projekty nowego ustroju państwa, w których rola ruchu zawodowego urasta do coraz większej miary. W projektach tych związki zawodowe traktowane są prosto jak podstawowe elementy nowego typu państwa korporacyjnego, społecznego czy też jeszcze inaczej mówiąc państwa realizującego zasady demokracji stowarzyszeń.

Alle jednocześnie w takt argumentów tej wielkiej debaty w dalszym ciągu wybuchają ostre strajki, w dalszym ciągu organizacje „protestują” przeciw tym czy innym zarządzeniom władz i tempo demagogicznych wystąpień pracowniczych przeciw demagogii kapitału nie słabnie. Czy znaczy to, że wszystkie koncepcje państwa przyszłości są nierealne i że między rzeczywistością a koncepcjami przyszłości jest różnica?

Domagając się umów zbiorowych i jako podstawowe elementy nowego typu państwa na miejsce dzisiejszego chaosu wprowadzić obwarowaną realnymi sankcjami normę prawną. Umowy zbiorowe i rozjemstwo mają być tym czynnikiem, który na rynku pracy pohamują nieobliczalną i niebezpieczną siłę starego już wszechregulatora — automatyzmu gospodarczego, który czerpie swe żywotne siły z zasad zysku i wyzysku.

Izby pracy mają wprowadzić ruch zawodowy w orbitę oficjalnych prac państwowych. Z wieców, z ulicy i zamkniętych lokali związkowych związki mają wejść na płaszczyznę oficjalnej reprezentacji samorządowej, działającej pod powagą, a nawet pod kontrolą władz państwowych.

Izby pracy mają być tym czynnikiem, który nakazuje i oficjalnej odpowiedzialności

za losy państwa na świat zorganizowanych najemników.

Wreszcie związki zawodowe ich konstrukcja formalnoprawna. Ten temat jeszcze nie wykształcił jednolitej koncepcji. Ale już coraz powszechniejsze przekonanie głosi, że obecny stan ufundowany na ultra liberalnej, obowiązującej dziś ustawie, jest niernormalny.

Ta ustawa z 19 roku jest przyczyną i słabością ruchu, ona spowodowała możność powstawania jedenastu organizacji zawodowych na terenie jednego zawodu i dlatego wciąż jesteśmy świadkami

smutnych rezultatów. Konkurencyjne ze sobą związki kokietują członków, następując licytacją hasel, obietnic i radykalnych, a nie zawsze rozumnych posunięć.

Na rynku gospodarczym państwo coraz silniej ogranicza zasadę wolnej konkurencji; tu jeszcze liberałom świeci triumf.

We wszystkich omawianych zagadnieniach dojrzała myśl społeczna, szuka takich zobowiązań, które wekslują kierunek ruchu zawodowego ku państwu. Przejawijemy te myśli dostrzegamy w każdym niemal memorandum, w każ-

dym odczycie czy artykule. Ta dążność ku państwu jest zrozumiała, gdyż zorganizowani najemnicy, reprezentujący największą wartość naszego gospodarstwa narodowego — pracę — wierzą, że przyszłość do nich należy.

Widzimy zatem, że ta próżnia, której obawialiśmy się jest nieistotna. Między okopami dzisiejszej nieustającej walki klas, a zupełnie realnymi koncepcjami państwa, przyszłości, jest rosnąca nowa świadomość zorganizowanego najemnictwa, idącego na podbój państwa.

Jan Hoppe.

„Pracownicy Umysłowi.”

Szał rewizjonistyczny

„Die Pommerse Gesellschaft für Geschichte und Altestammskunde”, jak również „Der Bund Heimatschutz Landesverein Pommern” zarządzają w pierwszych dniach października b. r. zjazd w Stolp. W programie zjazdu przewidywana jest wycieczka do kilku miejscowości pogranicza polsko-niemieckiego. Uczestnikom wycieczki mają być pokazane zabytki prahistoryczne celem wykazania, że ziemie niemieckiego wschodu były na długo przed wędrowkami narodów zamieszkałe przez plemiona germańskie. Komunikując o powyższym „Zeitung für Ostpommern” (nr. 228 z 26 9 32.) pisze co następuje: „Chcemy przez tę pielgrzymkę do granicy pokazać światu, że zdobyliśmy sobie zabrowane nam na wschodzie ziemie i że lekceważyliśmy traktat wersalski.”

Niemcy uciekają przed polskim „terrorem”

Prasa niemiecka tak dąska jak i z pogranicza prusko-mazurskiego donosi o maxowej ucieczce Niemców ze Śląska polskiego do Śląska niemieckiego. Wiadomości te jednak nie podawają powodu ucieczki. Jedynie Allensteiner Zeitung (nr. 189) ubolewa nad opuszczeniem terenu polskiego przez około 1000 robotników obywatelstwa niemieckiego, którzy z braku widoków uzyskania pracy w polskich hutach i cynkowniach zmuszeni byli przenosić się do Niemiec.

Utekniętym spodziewali się wyjazdnej opieki władz niemieckich i zatrudnienia na niemieckim Górnym Śląsku. Tymczasem władze niemieckie zniewolone były wysłać ich na dolę i niedole w głąb Niemiec.

Artykuły o tych faktach zaostrza się nagłówkami w rodzaju „Formy polskiego terroru” i t. p. Pod uwagę należy wziąć fakt, że chodzi tu o obywateli niemieckich.

—o—

Akcja o obniżkę komornego

Niejednokrotnie poruszaliśmy na łamach prasy konieczność obniżki komornego. Ogół lokatorów winien już sobie zdawać sprawę z wagi akcji jaką podjęło Stowarzyszenie ochrony lokatorów w Lublinie. Akcja ta jest prowadzona w łączności z organizacjami lokatorskimi innych województw Rzplitej. Kosztuje ona moc energii i wysiłków, które odpowiedni rezultat i oddźwięk w szerokich masach lokatorskich — jak i u młodszych czynników znależć muszą.

Zbliża się dzień zjazdu ogólnokrajowego organizacji lokatorskich Rzplitej. Stowarzyszenie nasze musi skupić w swych szeregach ogół lokatorów. Delegacja m. Lublina i woj. Lubelskiego musi reprezentować ogół lokatorów tutejszego województwa, gdyż domagać się będzie z całą słusznością na zjeździe ingerencji powołanych czynników, którzy zdecydowanie położyli kres wyzyskowi i nielitościwemu traktowaniu lokatorów uprawianemu pod opieką prawa przez kamieniczników.

Zabieramy głos w powyższej palącej sprawie i z tej racji, iż mimo pięknej i ciepłej jeszcze jesieni nieuchronnie zbliża się zima, która bez względu nawet na jej przebieg wywpuke i czyni dotkliwymi wszelkie kłaski społeczne. Zimą porą tembardziej staje się dotkliwym po większej części bezrobocie i po większej części bezdomność.

Sądy Grodzkie są zwałone „skargami” kamieniczników na zadłużonych lokatorów. Jako pozwani stają kupcy, rzemieślnicy, urzędnicy i robotnicy pracujący po parę dni w tygodniu. Kamienicznicy są na tych rozprawach bezwzględni, trzymają się ściśle paragrafów prawa — domagają się kategorycznie eksmisji... lub pełnego i natychmiastowego uregulowania należności. Pozwani żadną miarą komornianych zaległości uścić nie może natychmiast — jak tego żąda kategorycznie kamienicznik. To też kamienicznik uzyskuje wyrok eksmisyjny i lokator idzie na bruk.

Poniważ spraw tego rodzaju mnożą się w zaskarżający sposób z dnia na dzień — przeraża nas troska nadciągającej, potężnej fali bezdomności.

A jednak tak dłużej się nie może. Roznica (iść) okazali się powstrzymać. Dokonać tego można wówczas, gdy ukro-

ci się całkiem nieuzasadnione przywileje kamieniczników.

W pierwszym rzędzie należy znieść wyższość opłat komornych. Gdy lokatorom, a więc masie pracującej zarobek obniżyły się do minimum — kamie- nicznik nie może być tym wyjątkiem, dla którego nie istnieją obniżki.

Dlatego też podtrzymujemy w dalszym ciągu postulat zmniejszenia komornego przynajmniej o 30 procent, gdyż jest to nader rzeczywisty i jedyny możliwy uchróbronienia się od nadciągającej klęski powszechnej bezdomności.

W myśl pobojnych życzeń kamieniczników — tysiące ludzi miałoby zamieszkać na bruku ulicy.

W szeregu domów już tak się dzieje. Eksmitowani mieszkają na środku podwórza, właściciel domu zaś cleszy się pustem mieszkaniem.

Chwycić się tedy należy środ-

ków najradykańszych, bo te tylko prowadzą do celu.

Pierwszym z tych środków — to konieczność zmniejszenia ustawowego komornego o jedną trzecią.

Następnie domagamy się od sądów, aby sprawy eksmitowania lokatorów nie traktowały w formalistycznym ujęciu paragrafów prawa.

Domagamy się, aby niezależne Sądy Rzeczypospolitej przy rozpatrywaniu spraw powyższych — zechciały wejrzeć w społeczne przyczyny nieplacenia komornego przez lokatora.

Ogół lokatorów rozumiejąc intencje Stowarzyszenia winien masowo poprzeć naszą akcję, przedewszystkiem zapisując się w poczet członków Stowarzyszenia Ochrony Lokatorów w Lublinie, ul. Królewska 3, a przynajmniej zgłaszając się do Stowarzyszenia w celu podpisania deklaracji, żądającej obniżki komornego.

B. hetman Ukrainy gen. Sboropadski

tworzy dziedziczną monarchję ukraińską

Były hetman Ukrainy, general Skoropadski, wyjechał do Londynu, gdzie zawiązał się komitet zwolenników odnowienia hetmanatu na Ukrainie.

Na czele tego komitetu stoi b. ambasador carski w Pekinie, Korostowec, który z racji swej dawnej działalności dyplomaty czeszej w Chinach i Persji, posiada szerze znajomość w kołach angielskich, wykorzystując je dla propagandy na rzecz Skoropadskiego. Grupa Skoropadskiego wydaje tygodnik polityczny, poświęcony wyłącznie propagandzie na rzecz hetmanatu ukraińskiego.

Charakterystyczne jest, że początkowo Skoropadski zamierzał występować w Anglii w kierunku zachowania łączności federacyjnej Ukrainy z Rosją. Koncepcja ta jednakże nie wywołała zainteresowania w kołach angielskich, wobec czego gen. Skoro padski raptownie zmienił stanowisko i występuje obecnie, jako zwolennik całkowitego oddzielenia Ukrainy od Rosji i utworzenia dziedzicznej monarchji ukraińskiej.

W swoich planach Skoropadski prognozuje, że powsta-

nie monarchji ukraińskiej rozwinie również „palce zagadnienia” ziem ukraińskich, należą-

cych do Polski, które, zdaniem Skoropadskiego, będą do składu nowej hetmańszczyzny.

Frontem na zachód

Pod tem hasłem skupi się w dniach od 12 — 18 bieżącego miesiąca całe społeczeństwo polskie w pracy nad zasnajomieniem się z istotą problemów polsko-niemieckich.

Związek Obrony Kresów Zachodnich urządza pod tem hasłem tydzień zagadnień naszego stosunku z sąsiadującym zachodem, który rozwinie z dnia na dzień intensywniejszą propagandę przeciwpolską, wyrządzając państwu i narodowi polskiemu niewyobrażalne szkody na terenie międzynarodowym.

Propagandzie tej musimy przeciwstawić dokładną znajomość naszych praw. Naród polski solidarnie musi zażądać poszanowania swej działalności, swego państwa oraz tych milionowych szeregów rodaków, którzy wśród szyszan i terroru władz oraz szowinistycznego tywiolu niemiec-

kiego walczą w niesłychanym trudzie o swoje prawa kulturowe.

Trzęsienie ziemi w Grecji

ATENY, 3.10. Na półwyspie Chalcedońskim utworzyła się w ziemi głęboka szczelina długości 6 km., która oddzieliła od stałego lądu długi przylądek, wysunięty w morze. Prząłdek w ciągu jednego dnia odsunął się od lądu o 40 m, i przysuszcza- ją, iż leda dzień zato, lny będzie przez morze. Angielska marynarka wojenna prowadzi w dalszym ciągu akcję ratunkową wśród ludności. Anglicy przysłali okręt z pomocą, którą rozdaliłi między najbardziej potrzebującą ludność.

Ideaty współczesnej młodzieży

Zegadnienie młodzieży jest zbyt dołaste i zbyt uznane, żeby wymogło bliźszego usadoblenia. Co z młodzieży wyrosło, jakimi będzie przepojone, jakimi ideami, jak się będzie odnosiła do życia — widać z nastrojów, panujących pomiędzy młodzieżą. Prawda, że życie poniekąd utemperuje rozpęd młodzieży, ale podstawa charakteru pozostaną nienaruszone. Jakże jest nastawienie młodzieży powojennej? Wojna przed wojną była konsekwencją nieobliczalną i w życiu obyczajowym i w psychologii mas i gospodarstwie powszechnym i w poglądach na życie. Jak oddziaływała ona na nastroje młodzieży?

Bardzo ciekawy materiał przynosi tygodnik „L'Europe Nouvelle”, gdzie znajdujemy ankietę o nastrojach młodzieży zachodnio-europejskiej: niemieckiej, angielskiej i włoskiej, bardzo znamienne informacje. W Niemczech widzimy kryzys inteligencji. Uniwersytety są przepelnione. Kiedy młodzież po ukończeniu szkoły średniej nie mogła znaleźć zajęcia, tłumaczyła sobie brakiem studiów wyższych. To też rzucano się na nie w przewidzeniu, że dyplom uniwersytecki otworzy im skarby Szazamu. W r. 1914 studiowało 79.161 studentów, w roku zaś 1931 138.010 a więc o 80 proc. więcej. Jeszcze silniej zatakowały uniwersytety studentki: liczba uczęcej się młodzieży żeńskiej wzrosła z 3724 na 18.235, a zatem pięciokrotnie. Trzykrotnie wzrosła liczba studiujących gospodarstwo rolne i elektrotechnikę, przeszło dwukrotnie — studentów prawa.

Stanowisk, wymagających wyższych studiów uniwersyteckich, istnieje w Niemczech do 400 tys. Corocznie ma się do dyspozycji około 12.000 wakanów, o które może kompetować 60.000 posiadających potrzebne patenty. Liczba bezrobotnych w ten sposób nieustannie wzrasta.

Pogłębia to proletaryzacja inteligencji. Broniąc się przed pograżeniem całkowitemu inteligencja posiada nastawienie na prawo i ciążą do radykalizmu prawicowego; domaga się on zmiany systemu politycznego, któremu przypisuje swoją biedę. W Anglii o młodzieży zaczęło się mówić dopiero po wojnie. Wyrosła nasamprzód tutaj kwestja żeńska, kobiety bowiem do stały prawo wyborcze, rozszerzono teren do demagogii i agitacji. Zresztą w ogóle młodzież z chwilą obniżenia cenzusu wieku stała się przedmiotem uwagi grup politycznych, szukających na niej żeru dla siebie. Ale gros szuka satysfakcji gdzie indziej. Dawniej mówiło się o „pięknej nowoczesnej pani”, a dzisiaj o „młodzieży w wlosia”, tak wszystko pochłonięte jest sportem. Zegadnienia gospodarza i politycznego schodzą z zainteresowań młodzieży angielskiej na drugi plan. Po odbyciu swych dalekich zajęć zarobkowych pograża się ona w zabawie nocnej lub weekendzie.

Alie są wśród młodzieży dwa kierunki, które się patrzają krytycznie na swe położenie. To młoda inteligencja i bezrobotni. Pierwsz podlegli wpływom radykalizmu, ale wyzbyli się „sologonowego bolszewizmu”, zaczęli utopię Wellisa, odsuneli się od Shawa, jako głosiłciela kompromisu liberalnego. Burzą się oni przeciwko starej generacji we wszystkich stronniwach. Są zwolennikami realizmu i czynu w polityce. Pomiędzy młodymi bezrobotnymi jest wielu zwolenników skrajnych żywiłów. Domagają się oni społecznego ektywizmu. Wszystko im jedno, czy to będzie ektywizm z prawej czy z lewej — strony, — byleby wywodził ich z ślepej ulicy. Oba te jednak kierunki są w ogromnej mniejszości. Gros bowiem młodzieży godzi się z istniejącym porządkiem rzeczy. Bardzo swolista jest młodzież włoska. To już jest młodzież, która była wychowywana w regimie faszystowskim. Od 8 do 18 roku wychowywa się w Babilii, w wieku zaś od 18 do 21 roku wychowuje się w przysposobieniu wojakowem (Awangarda). Rozziłana jest w 800 legjach, a kształci ją około 40.000 milicjantów. Całe wychowanie jest nastawione w jednym kierunku. Nawet profesorowie u niwersytetu składają przysięgę, że „będą wychowywali prawowitych obywateli, oddanych władzy i systemowi faszystowskemu”. Młody Włoch jest przeciwnikiem indywidualizmu. Wbrew indywidualnej cywilizacji całej Europy zachodniej wyrasta w Italji cywilizacja miast i tutaj styko się Mussolini z Leninem. Młodzież włoska nie ma upodobania wolności, która kierowała krokami Garibaldiiego i Mazzoiniego. Pogardza tem, o co wolności poprzędnie pokolecia. Pogardza liberalizmem swych ojców, oddana nitscheańskiemu kultowi mocy i siły. Szczególnie nieprzyjemnie odnosi się do Francji, która w ich pojęciu jest synonimem liberalizmu zechodnio-europejskiego, która stoi na strzyż zawartych układów międzynarodowych i broni polityki jugosławińskiej i kolonialnej.

Oto zestawienie kierunków i nastrojów młodzieży zachodnio-europejskiej. Widać wszędzie wzrastający radykalizm, narastający aktywizm młodego pokolenia, które przeciwstawia się dotychczasowym metodom życia i szuka zmiany: — wszystko jedno, skąd ona przyjdzie — z lewa czy z prawa.

Wzmacniający polski stan posiadania na ziemiach zachodnich. W Kępnie jest do nabycia reálność obejmująca dom mieszkalny, odpowiednio zabudowane z urzędzoną i bezkonkurencyjną drukarnią, skład księgarski i papieru. Cena 30—40 tysięcy złotych. Pośrednictwa podejmię się Związek Obrony Kresów Zachodnich, Poznań ul. Fredry 7, pokój 4.

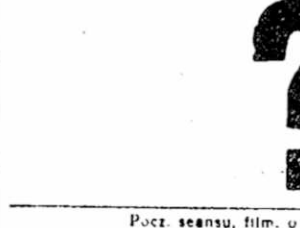
Myjcie owoce spożywane na surowo

KINO „CORSO” TEATR Jazuliska 20 „CORSO” telef. 7-31. Dzis wielki podwójny program. I. Paramount ma zaszczyt przedstawić Maurice'a Chevalier w filmie dziwkowym p. t. WESOŁY PORUCZNIK.

Pod banderą miłości Wspaniały film morski. W rolach głównych: Zbyszek Sawan, Jerzy Marr, Paweł Owalilo, Maria Bogda, Wład. Wawer. Łaskawy udział przyjmują: Żelazka S. S. Gdynia, kadeci szkoły morskiej w Tczewie, oficerowie i żaloga statku szkolnego Lwów i policja morska. Zdjęć dokonano w Gdyni, Gdańsku, Sopotach, Sztokholmie, Orłowie i t. d. Anons! Następny program. Nieopł śpiewające miasto W rolach głównych: Jan Klepura i Brygida Helm.

CENY MIEJSC OD 40 — 70 GR. Początek seansów codziennie o godz. 6 popoł., w soboty, niedziele i święta o godz. 4-jej popoł. Ostatni seans o godz. 10-jej wiecz.

Kino „CORSO”



Pocz. seansu, film. o g. 5, 7, 30, 10 wiecz. Pocz. teatw. o g. 6, 30 i 9 wiecz.

Rozkład jazdy pociągów na stacji kolejowej Lublin ważny od 2 października 1932 r.

Table with 4 columns: Przychodzi do Lublina ze stacji, Godz., Odcina z Lublina do stacji, Godz. Rows include Pospieszne (Warszawy, Zdobunowa, Lwowa, Krakowa, Łukowa, Dęblina, Kowla) and Osobowe (Warszawy, Lwowa, Krakowa, Łukowa, Dęblina, Kowla).

1) Kursuje w miarę potrzeby za oddzielnym ogłoszeniem. 2) Kursuje w dni robocze.

Kopiec na Polskiej Górze

Niedaleko Styru w powiecie łuckim, leży wieś Kościuchnowka, uboga, jak i inne wólno-kopoleskie wioski, licząca przeszło 150 chat.

Obok wioski — wzgórze, na niem rekoma dziatwy gimnazjalnej z Łucka i Sarn — usypany mały kopczyk, który jest zapoczątkowaniem słękiego kopca, mającego stanąć w tem miejscu na pamiątkę bohaterskich zmagañ legionów z Moskalami. Miejsce to na pamiątkę „Polską Górą” zostało nazwane. „Polska Góra” jest jednym z największych i najchlubniejszych pobożowskich legionowych, wysunięte najdalej na wschód (od granicy sowieckiej około 80 km.). Tu wszystkie trzy Brygady Legionów polaczone przez Komendanta Piłsudskiego, stoczyły walkę z dziesięciokrotną przewagą wroga, zdobywając wśród wielkich strat kilkakrotnie górę.

W roku 1928 odbyła się wielka uroczystość legionowa, na którą przybyły rzesze legionis-

tów z całej Polski, z dowódcami na czele, oraz organizacje z całego Wólnoja. Wtedy to powstała myśl usypiania kopca na wzór kopca Kościuszki, który byłby symbolem bohaterstwa legionów, u stóp którego młodzież [Polski] oczepałaby przykład — jak chociaż Ojczyznę.

Niestety, pomimo przyrzeczenia społeczeństwa Kopca niema, jak zamierzalem na wstępie tego 20 wycieczki młodzieży szkolnej przybyło by obowiązek ten wypełnić, zaś ludność miejscowa jest ciemną, ubogą — tak, że o podniesieniu kopca nikt nie pomyślał.

Grono obywateli zamieszkujących teren gminy Nowy Czartorysk, do której to należy Polska Góra, postanowiło sprawę usypiania kopca przejąć w swoje ręce. Dnia 25 września b. r. został powołany do życia Komitet, który postawił sobie za zadanie: sypanie kopca w dalszym ciągu aż do osiągnięcia wysokości przewidzianej planem, na szczycie kopca, zamieścić wojsko z p. generałem Dobrodziem Dowódcą O. K. II na czele, organizowanie wycieczek do Polskiej Góry i Kościuchnowki, oraz opiekę nad grobami poległych legionistów.

W dniu 7 października b. r. młodzież szkolna wszystkich szkół znajdujących się na terenie gminy Nowy Czartorysk społeczeństwo miejscowe pospieszy na Polską Górę by złożyć hold ciałom poległych usypać kilka metrów kopca.

Powiadając o powstaniu Komitetu, uprasza się Kierowników wszelkich wycieczek na Polską Górę i do Kościuchnowki, by przed przyjazdem powiadomili Komitet, który chętnie udzieli wszelkich informacji dotyczących komunikacji, a także zajmie się przygotowaniem kwater.

Wszelkie ofiary na sypanie kopca na Polskiej Górze prosimy przysyłać pod adresem Komitetu, lub za pośrednictwem P. K. O. „Urząd Gminy Nowy Czartorysk” konto Nr. 50629 z zaznaczeniem „na Polską Górę”.

Adres Komitetu: Komitet Sypania Kopca na Polskiej Górze, poczta Czartorysk 2, powiat Łucki, Województwo Wólnojskie. Styr.

KINO „PALACE” TEATR Szpitalna 11 „PALACE” Szpitalna 11

Dzisiaj premiera filmu i rewjona EKRANIE: wspaniały dramat polityczny ludzi podniebnych w filmie „WINGS” (skrzydła)

W rolach głównych: Gary Cooper, Klara Bow, Jobyna Bolston i Patrick O'Brien. NA SCENIE: Nowo angosowane przedstawienie artystów scen warszawskich. Wspaniała rewja w 10 obrazach. Humor, satyra, śpiew i taniec.

WARUNKI PRENUMERATY: Redakcja i Administracja: Lublin, Piaszki 1. Telef. Redakcji i Administracji 4-40. Skrzynka pocztowa Nr 50. Administracja czynna od godziny 8-jej rano do godz. 6-jej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 5-jej do 7-jej wiecz. Redakcja nie zwraca. Wskazania do ogłoszeń: w firmie „L'Art et la Mode” w Lublinie przy ul. Nielekiej 24 5. o godzinie 10 do 18 codziennie. 1240. WILMÓW gliniańskich fabryczna sprzedaż w firmie Czapski Lublin Krak.-przedm. 30 1200.